

Sygn. akt I PK 156/18

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa J.N.

przeciwko „S.” Sp. z o.o. w W. następcy prawnemu „W.” Sp. z o.o. w W. (dawniej Agencja „S.” Sp. z o.o.

w W.)

o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe oraz za pracę w nocy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 26 czerwca 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł.

z dnia 26 lutego 2018 r., sygn. akt VIII Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy [...] w Ł., wyrokiem z 16 października 2017 r., zasądził od pozwanej Agencji „S.” spółki z o.o. w W. na rzecz powoda J.N. łącznie kwotę 1.920,68 zł tytułem dodatkowego wynagrodzenia za pracę w nocy za okres od lipca 2013 r. do kwietnia 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami. W pozostałej części Sąd oddalił powództwo o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w nocy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód zawarł z pozwaną Spółką umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku pracownika ochrony w pełnym wymiarze czasu pracy. W umowie o pracę ustalono wynagrodzenie na poziomie minimalnego

wynagrodzenia za pracę, a także ryczałt za nadgodziny w wysokości 170 zł za miesiąc i ryczałt za godziny nocne w kwocie 5 zł za miesiąc.

Pozwana Spółka w zakresie świadczenia usług konwoju współpracowała z „S.” spółką z o.o., z którą powód zawarł umowę zlecenia na czas nieoznaczony. Przedmiotem umowy zlecenia było konwojowanie wartości pieniężnych. Przyjęto w niej, że wynagrodzenie powoda wyniesie 11 zł netto za godzinę pracy.

Powód podczas całego okresu zatrudnienia nie wiedział, kiedy wykonywał obowiązki wynikające z umowy o pracę, a kiedy z umowy zlecenia, ponieważ niczym się one nie różniły – ani organizacją pracy, ani co do kadry kierowniczej. W grafikach pracy nie rozróżniano czasu pracy z umowy o pracę i ze zlecenia. Do przypisywania godzin pracy powoda na rzecz „zleceniodawców” dochodziło dopiero wtedy, gdy ich liczba przekraczała normy czasu pracy i dokonywano tego tylko celem naliczenia i wypłaty wynagrodzenia. Z tytułu umowy o pracę pracownicy mieli wypłacane wynagrodzenie minimalne, zaś z tytułu umowy zlecenia pozostałą część wynagrodzenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji całokształt okoliczności sprawy pozwalał na przyjęcie, że umowa zlecenia stanowiła uzupełnienie umowy o pracę. Godziny pracy opłacone przez zleceniodawcę były w istocie godzinami pracy świadczonej na rzecz pozwanej i należało je doliczyć do czasu pracy powoda. W konsekwencji Sąd Rejonowy ustalił, że w każdym okresie rozliczeniowym powód przekraczał tygodniowe normy czasu pracy. Na poczet należności z tytułu umowy o pracę zaliczył jednak kwoty wypłacone z tytułu umowy zlecenia. Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie doszło do spełnienia części świadczenia - należności za pracę w godzinach nadliczbowych.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji, zaskarżając orzeczenie to w części oddalającej powództwo. Podstawowe zarzuty powoda dotyczyły ustalenia stawki godzinowej, na bazie której należało wyliczyć zaległe wynagrodzenie za pracę.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 26 lutego 2018 r., oddalił apelację powoda.

Zdaniem Sądu odwoławczego, wbrew twierdzeniom powoda, nie ma dowodów świadczących o tym, że powód miał otrzymywać z tytułu umowy o pracę wynagrodzenie według stawki 11 zł za godzinę. Taka stawka nie wynikała z

wyliczeń przedstawionych przez powoda. Stawki 11 zł za godzinę powód nie uzgodnił ze swoim pracodawcą Agencją „S.” spółką z o.o. Była to stawka uzgodniona z innym podmiotem – zleceniodawcą z tytułu umowy zlecenia. Nie została ona natomiast zawarta w postanowieniach umowy o pracę. Zeznania świadków także nie potwierdzały tezy powoda co do ustalonej z pracodawcą stawki wynagrodzenia za poszczególne miesiące zatrudnienia. Z zeznań powoda wynikało zaś, że stawka godzinowa była zmieniana. Powód nie pamiętał, w jakim okresie dochodziło do tych zmian. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu drugiej instancji, bezcelowe dla ustalenia godzinowej stawki wynagrodzenia było podzielenie kwoty dokonanych na rzecz powoda wypłat przez liczbę przepracowanych przez niego godzin.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego - art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz 2) naruszenia przepisów postępowania - art. 322 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą jej zasadność. W jego ocenie, Sąd drugiej instancji wydał rozstrzygnięcie z pominięciem dyrektyw wykładni umów zawartych w art. 65 § 1 i 2 k.c., wyjaśnionych dostatecznie przez judykaturę i jursprudencję, oraz dokonał oceny odpowiedniej sumy tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych bez rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, co stanowiło naruszenie art. 322 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną „W.” spółka z o.o. (dawniej Agencja „S.” spółka z o.o.) wniosła o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

W piśmie datowanym na 15 stycznia 2019 r. „S.” spółka z o.o. poinformowała o połączeniu spółek w drodze przejęcia majątku „W.” spółki z o.o.

przez „S.” spółkę z o.o. i przedstawiła na wykazanie tego połączenia odpowiednie dokumenty (odpisy z Krajowego Rejestru Sądowego).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Istotą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) jest wykazanie przez skarżącego okoliczności, które podlegają badaniu przez Sąd Najwyższy podczas tzw. przedsądu, czyli wstępnego badania sprawy, mającego na celu stwierdzenie występowania jednej z przesłanek skargi wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a mianowicie: 1) istotnego zagadnienia prawnego, 2) potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, 3) nieważności postępowania albo 4) oczywistej zasadności skargi.

Przedstawione przez skarżącego uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przekonuje o konieczności jej merytorycznego rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Wniosek powoda o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został uzasadniony oczywistą zasadnością skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w sytuacji, gdy przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, wniosek ten powinien zawierać odpowiedni wywód prawny opisujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, a ponadto przedstawienie argumentów wykazujących tę oczywistość. Skarżący powinien zatem wykazać kwalifikowany charakter naruszenia prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49), ponieważ przesłanką uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest samo naruszenie prawa, lecz sytuacja, w której zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo, co czyni skargę oczywiście uzasadnioną. Z tego względu w skardze kasacyjnej należy w sposób przekonujący wykazać, że wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia wynika z zastosowania przepisu prawnego

błędnie interpretowanego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230) albo z zastosowania przepisu błędnie wybranego przez sąd (wadliwej subsumcji), albo z innych jeszcze oczywistych wad postępowania lub orzekania.

Przedstawiona w skardze argumentacja prawna nie daje podstaw do przyjęcia, że skarga jest „oczywiście uzasadniona” w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że art. 65 k.c. określa bardzo ogólnie sposoby wykładni oświadczeń woli przez podanie tylko zasadniczych dyrektyw wykładni. Przy tłumaczeniu jednostronnych oświadczeń woli kryterium tym są zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje w zestawieniu z okolicznościami towarzyszącymi złożeniu oświadczenia woli; przy umowach wchodzi w grę dodatkowe kryterium zamiaru stron i celu umowy, a dopiero na końcu dosłownego brzmienia umowy. Jak z tego wynika, wykładni umów dokonuje się w inny sposób niż wykładni tekstu aktów normatywnych.

Gdy dosłowne brzmienie tekstu umowy budzi wątpliwości, powstaje konieczność ustalenia rzeczywistej treści umowy przy uwzględnieniu oświadczeń woli stron składanych przed i w trakcie zawierania umowy, według ich rozumienia przez każdą ze stron. Na tym etapie wykładni ma znaczenie także zachowanie stron po zawarciu umowy oraz w trakcie jej wykonywania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 109; z 5 lipca 2013 r., IV CSK 1/13, LEX nr 1375459). Celem wykładni umowy nie jest jednak wykrycie wewnętrznej (subiektywnej) woli danej osoby, jej przeżyć psychicznych czy przekonań, lecz zrozumienie rzeczywistej treści jej działania, zmierzającego do wywołania skutków prawnych. Zakres stosowania metod i kryteriów wykładni jest ograniczony do interpretacji oświadczeń woli stron, czyli do samej treści umowy, a nie do subiektywnego przekonania strony co do jej treści.

Wykładnia ustalonego przez sąd oświadczenia woli zamieszczonego w zawartej przez strony umowie należy do kwestii prawnych i podlega kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 1997 r., I CKN 90/96, LEX nr 31486). Natomiast samo ustalenie treści oświadczeń woli należy do ustaleń

faktycznych i nie podlega kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPiUS 1997, nr 11, poz. 201).

Problem przyjętej przez strony stawki wynagrodzenia za pracę mieści się w sferze ustaleń faktycznych co do treści umowy (zgodnego zamiaru stron). Odtwarzając ów zgodny zamiar stron, Sąd drugiej instancji dokonał analizy okoliczności, w jakich zawierano sporne umowy, celu ich zawarcia oraz sposobu wykonywania. Efektem ustaleń rzeczywistej treści umowy o pracę było uznanie, że powodowi przysługiwało wynagrodzenie w stawce przewidzianej w umowie o pracę, nie zaś – jak chciał powód – w wysokości ustalonej ustnie w ramach wykonywania umowy zlecenia.

Ewentualne uchybienia w zakresie ustalenia treści oświadczeń woli mogłyby być – z ograniczeniami przewidzianymi w art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c. – wykazywane w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy). Nie wystarczył więc zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. i twierdzenie skarżącego, że wola stron była inna niż to ustalono w zaskarżonym wyroku, gdy nie zostały skutecznie podważone ustalenia, na podstawie których stwierdzono taką wolę stron. Ocena zastosowania prawa materialnego musiałaby zostać w takim przypadku dokonana przez pryzmat niekwestionowanych ustaleń faktycznych, którymi w myśl powołanego art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany. Przytoczone argumenty Sądu drugiej instancji wskazują na uwzględnienie w procesie odtwarzania treści oświadczeń woli stron, stanowiących o treści umowy o pracę, okoliczności, w jakich umowa została zawarta, celu tej umowy, zachowania stron po jej zawarciu. Myli się więc skarżący twierdząc, że Sąd Okręgowy poprzestał jedynie na dosłownym brzmieniu umowy. Przyjęcie przez ten Sąd stawki godzinowej wynikającej z zawartej na piśmie umowy o pracę nie świadczy automatycznie o pominięciu w procesie odtwarzania treści oświadczeń woli stron innych elementów stanu faktycznego.

Ostatecznie skarżący nie przekonał Sądu Najwyższego, że w rozpoznawanej sprawie doszło do oczywistego naruszenia przepisów prawa, co czyni skargę kasacyjną oczywiście uzasadnioną.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, orzekając na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie orzeczono o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym na rzecz strony pozwanej, ponieważ wniosek o zwrot kosztów postępowania kasacyjnego został połączony jedynie z wnioskiem o oddalenie skargi, a nie z wnioskiem o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania.